



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Prof. dr Andrzej ZOLL

00-090 Warszawa
Al. Solidarności 77

Tel. centr. 551 77 00
Fax 827 64 53

Warszawa, 10 października 2003 r.

36207

RPO-364291-X/2001/PM

Pan
Czesław Śleziak
Minister Środowiska

Szanowny Panie Ministrze,

W kierowanych do mnie listach obywatele podnoszą problem nierównej pozycji osób fizycznych, władających nieruchomościami i dokonujących usunięć drzew lub krzewów, w świetle postanowień ustawy z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody (tj. Dz. U. z 2001 r., Nr 99, poz. 1079 ze zm.).

Na mocy art. 47 f ust. 1 przywołanej na wstępie ustawy władający nieruchomością ponosi opłaty za usunięcie drzew lub krzewów, przy czym może to nastąpić po uprzednim zezwoleniu wójta, burmistrza albo prezydenta miasta wydanym na wniosek zainteresowanego (art. 47 e ust. 2).

Wspomniana zasada została, zgodnie z art. 47 g ustawy, wyłączona enumeratywnie wskazanymi wyjątkami. Jeden z nich, zawarty w ust. 1 pkt 2 omawianego artykułu, polega na zwolnieniu z opłat osób fizycznych nie będących przedsiębiorcami.

Takie rozwiązanie budzi wątpliwości w świetle postanowień Konstytucji RP zawartych w art. 32 oraz 74 ust. 1 i 2.

Zgodnie z art. 32 Konstytucji RP wszyscy są wobec prawa równi i mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (ust. 1); nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny (ust. 2).

Tymczasem art. 47 g ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie przyrody zwalnia z obowiązku uiszczania opłat wyłącznie osoby fizyczne nie będące przedsiębiorcami. Natomiast osoby fizyczne, które są przedsiębiorcami, niezależnie od charakteru prowadzonej działalności

gospodarczej (w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. Prawo działalności gospodarczej) , muszą wnosić opłaty na zasadach ogólnych.

Takie uregulowanie powoduje w praktyce, iż przedsiębiorca - osoba fizyczna prowadząca na przykład kancelarię adwokacką lub sklep, zamierzający dokonać usunięcia drzewa, będzie musiał uiścić opłatę z tego tytułu, gdy tymczasem osoba fizyczna nie będąca przedsiębiorcą jest ustawowo zwolniona z tego obowiązku. Przyjęte rozwiązanie legislacyjne budzi uzasadnione obawy, iż część społeczeństwa, jest dyskryminowana w życiu społecznym i gospodarczym oraz nierówno traktowana przez władze publiczne z uwagi na źródło uzyskiwania przychodów i charakter prowadzonej działalności.

Dodatkowo zasygnalizować należy, iż obecne rozwiązanie różni się od poprzedniego w sposób istotny. Zgodnie bowiem z d. art. 86 d ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (tj. Dz. U. z 1994 r., Nr 49, poz. 196 ze zm.) nie pobierano opłat od osób fizycznych, które uzyskały zezwolenie. Nie było zatem różnicowania w ramach tej grupy podmiotów prawa. Osoby fizyczne były równo traktowane przez władze publiczne.

Następnie, jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy - Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2001 r., Nr 100, poz. 1085 ze zm.): do ustawy o ochronie przyrody zostały przeniesione dotychczasowe regulacje dotyczące zasad ochrony ogrodów botanicznych i zoologicznych, zasad wprowadzania do środowiska organizmów genetycznie zmodyfikowanych, a także ochrony walorów krajobrazowych, terenów zieleni oraz drzew i krzewów, obowiązujących na mocy ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska.

Odnosząc się do powyższego należy stwierdzić, iż w przypadku zaistniałym na tle art. 47 g ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie przyrody nie można zgodzić się z poglądem, iż dokonano po prostu przeniesienia normy prawnej z jednego aktu do drugiego. Zapisowi temu nadano bowiem wymiar dyskryminujący osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą.

Kolejna kwestia wymagająca zasygnalizowania to wątpliwości pojawiające się na tle art. 74 ust. 1 oraz 2 Konstytucji RP. Na jego mocy władze publiczne obowiązane są prowadzić politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom; ochrona środowiska jest obowiązkiem tych władz.

Kierując się zatem racjonalnością ustawodawcy, na którym spoczywają powyższe obowiązki, należy uznać, iż wprowadzenie konieczności uzyskania zezwolenia na usunięcie drzew lub krzewów (z enumeratywnie wskazanymi w ustawie wyjątkami) i kar za nielegalne usunięcia, ma na celu wypełnienie postanowień Konstytucji RP, czyli zapobiegać nieuzasadnionej i lekkomyślnej dewastacji środowiska naturalnego.

Podobną funkcję spełniają opłaty, przy wyliczaniu których bierze się pod uwagę obwód pnia, rodzaj lub gatunek (odmianę) drzewa, a w przypadku krzaków - wielkość porośniętej powierzchni (art., 47 f ust. 1 pkt 3 ustawy).

Ponadto wspomniane opłaty, na mocy art. 47 j ustawy o ochronie przyrody, stanowią dochód gminnego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej, z którego, na mocy art. 405 przedmiotowej ustawy, przeznaczają się środki na finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej w celu realizacji zasady zrównoważonego rozwoju, w tym również na urządzenie i utrzymywanie terenów zieleni, zadrzewień, zakrzewień oraz parków (art. 406 pkt 5).

Wobec powyższego za wątpliwe, w świetle wskazanego porządku prawnego, należy uznać obecnie przyjęte rozwiązanie, które z jednej strony powoduje u części społeczeństwa poczucie braku równego traktowania i dyskryminacji w życiu gospodarczym oraz społecznym; z drugiej zaś - powoduje uszczuplenie wpływów gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, a w konsekwencji mniej środków na działania proekologiczne.

Będę wdzięczny Panu Ministrowi za szczegółowe ustosunkowanie się do zasygnalizowanej niniejszym pismem problematyki.

Z wyrazami szacunku

/-/